№ 196. Kraków 26 Sierpnia — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

... o dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...

... Ryne... ostatnim dniem każdego miesiąca

...y. Grabow...

Przedpłata na Dziennik „Czas“ w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	...	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“ w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą ... wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po ... Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stemplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 25 sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych w Hiszpanii p. Rios Rozas wziął zdaje się inicyatywę w rozporządzeniach nowego rządu, okólnikiem zamieszczonym w przedostatnim numerze naszego pisma. Okólnik ten jest w duchu centralizacyjnym. Rząd hiszpański oświadcza w nim wyraźnie, że się nie cofa ze stanowiska na jakiem go postawiła rewolucya r. 1854 w obec zgromadzeń prowincyonalnych, czyli, że nie myśli wcale zaniechać korzyści jakie w centralizacyjnym kierunku przyniosła dla władzy rewolucya. Według ostatnich wiadomości, kilka innych dekretów podpisała Królowa w ubiegłym tygodniu, które niebawem urzędownie ogłoszone zostaną. Jeden z nich orzeka rozwiązanie gwardyi narodowéj, zniesienie téj instytucyi w całéj Hiszpanii, z zastrzeżeniem ostatecznéj decyzyi do kortezów należącéj. Drugi dekret zawiera wybory municypalne, które się odbyć miały w październiku na czas nieograniczony; władze gminne pozostaną te same aż do chwili, w któréj kortezy zadecydują o urządzeniach municypalnych. Zdawałoby się z tego, że kortezy będą zwołane, ale zachodzi pytanie, jakie? albowiem donoszą, że królowa już podpisała dekret rozwiązujący kortezów. Zapewne jeżeli tak jest, ogłoszenie dekretu ostatniego będzie nieco wstrzymane, dopóki organizacya ostateczna kraju nie będzie dokładnie w gabinecie O'Donnella orzeczoną. Zdaje się, że nie jest nią dotąd: nominacye na gubernatorów prowincyj i inne wyższe urzędy, w których zadziwiający panuje eklektyzm, dowodzą pewnego wahania i niepewności. Wszystkie te dekreta zresztą są to półśrodki, rozporządzenia przejściowe, sposoby do jakich zawsze po zaburzeniach uciekała się władza skoro tylko zwyciężyła stronnictwo rewolucyjne. Jednakowoż, lubo nie można jeszcze dokładnie wnosić o przyszłym systemacie nowego rządu, wszelako niektóre symptomata każą się domyślać, że gabinet dzisiejszy z konstytucyonalizmem stanowczo zerwać nie zamyśla, przynajmniéj w pierwszéj chwili. Jest atoli na téj drodze, że gwałtowne wystąpienie stronnictw liberalnych, mogłoby go z łatwością do tego doprowadzić.

W sprawie neapolitańskiej, oprócz treści odpowiedzi króla Neapolitańskiego, dotąd niezaprzeczonéj, nic nam pewnego nieprzyniosły ostatnie siedm dni. Dzienniki angielskie przemawiają coraz gwałtowniéj. Stanowisko rządów w obec stronnictw włoskich jest wciąż niewytłumaczone. Cała Europa czuje zapewne to dobrze, że Neapol w téj chwili przyrównać można w sferze politycznéj do zapałki. Ogień zależy od potarcia — to zaś od woli. Każde państwo ma pożar w swéj mocy. Możeby nawet zresztą do wybuchu i przypadek mimowolny wystarczył, gdyby nie strzegły interesa materyalne. Kapitały zaangażowane w przedsięwzięciach i papierach publicznych całéj Europy, strzegą od ognia jakby jakie pompiery, chłodzą namiętności, usuwają palne materyały, bronią przed nieostrożnością. W ostatnim razie gotoweby same zrobić rewolucyę, aby tylko pokój utrzymać: gotoweby się bić, aby się tylko nie bito.

Na Wschodzie sprawy nieupraszczają się bynajmniéj: oprócz nowych, czarnogórskiéj i sprawy o wyspy Wężowe, żadna z dawniejszych się niekończy. Komisya rozgraniczająca Besarabię zażądała nowych jak wiadomo instrukcyj; po niéj ma się zebrać komisya naddunajska; daléj sprawa o połączenie Księstw Naddunajskich coraz drażliwiéj się przedstawia; poseł rosyjski p. Buteniew niezjeżdża, a nawet uprzedzono już Dywan, że przybędzie on tylko jako pełmocnik a nie jako ambasador, co dotknąć miało Portę; wyjazd przeto posła na koronacyę niepewny, chociaż osoba już wyznaczona oddawna, czeka tylko urzędowéj notyfikacyi o wstąpieniu na tron Cesarza Aleksandra. Tymczasem ostatnie wojska francuzkie odpłynęły ze Stambułu, a flota angielska świeżo wysłana rozpościera swój pawilon po morzu Czarném. Zawikłania nie mało; i niedziwimy się, że jeden z Przeglądów francuzkich zaczyna swoje sprawozdanie od oświadczenia, że w stanie obecnym polityki niewidzi przyczyn do katastrofy, ale widzi wiele powodów do nudności jakich Europa doświadcza.

Utrzymywano także w ubiegłym tygodniu, że spór między Anglią a Stanami Zjednoczonemi o kraje środkowéj Ameryki już całkowicie ukończony. Doniesienie to niepotwierdziło się dotąd stanowczo. Natomiast czytamy notę p. Marcy sekretarza Stanów Zjednoczonych do posła w Paryżu, w któréj gabinet Washingtonu odmawia swego przystąpienia do nowego prawa publicznego zaproponowanego na konferencyach paryzkich, o tyle, o ile ono żąda zwinienia prawa uzbrajania kaprów. Decyzya ta amerykańska zadziwiać nie może nikogo, wszelako wypada o niéj pomówić nieco obszerniéj w osobnym artykule.

Nakoniec zapisać tu winniśmy wypadek na brzegach marokańskich, o którym doniesiono w przeszłym tygodniu, to jest spotkanie księcia Alberta Pruskiego na czele osady korwety pruskiéj „Gdańsk“ z korsarzami Riffu. Szczegóły wiadome już są naszym czytelnikom. Donoszą, że Prusy chcą się pomścić téj zniewagi, że wezwały Anglię, aby poparła działanie flotylli pruskiéj, która ma zrobić wyprawę przeciw rzeczonym korsarzom. *Times* popiera tę sprawę i spodziewa się, że Anglia i Francya pochwycą tę okoliczność, aby raz na zawsze znieść korsarzy afrykańskich, których istnienie przynosi hańbę cywilizacyi dziewiętnastego wieku.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 23 sierpnia.

Dawno już do was nie pisałem dla braku interesujących wiadomości; dzisiaj niestety aż nadto mam donieść. Nieszczęśliwe nasze miasteczko Mielec, wczoraj o godzinie 1széj z południa stało się pastwą płomieni, tak że dzisiaj prawie z połowy jego nie zostało nic oprócz sterczących okopconych kominów i garści popiołów.

Według urzędowego podania obliczono do téj chwili zgorzałych domów żydowskich 28, katolickich 35, między temi 3 synagogi, z których jedna stała 300 lat; kancelarye c. k. urzędu powiatowego, koszery c. k. żandarmeryi, koszary c. k. straży finansowéj, poczta i t. d. Spalone domy należały do 99 właścicieli; 1000 ludzi zostało bez dachu i bez pożywienia.

Szkoda według przybliżonego obrachowania c. k. urzędu wynosi 500,000 złr. m. k. Przy tem spaliła się jedna żydówka i jedno dziecko, a troje dzieci i jednego starca dotąd brakuje; zdaje się więc że także w ogniu zginęli. Okropny jest widok owéj mieściny jeszcze przed 24 godzinami dosyć porządnéj, zamożnéj i zaludnionéj, dziś sterczącéj nagiemi kominami, a mnóstwo ludzi wczoraj jeszcze dostatnich, dziś przywiedzionych do żebractwa.

Kto sobie wyobrazi posuchę kilkotygodniową, tak że wody w studniach powysychały, wicher przy tem gwałtowny, domy drewniane ciasno postawione, po większéj części staremi gontami pokryte, a do tego brak sikawek, osęk, siekier, wiader i wszelkich do gaszenia ognia potrzebnych narzędzi, nadewszystko zaś brak wody; ten zadziwi się, że jeszcze reszta domów, kościół, budynki dworskie, apteka i tp. ocalały i przypisze to tylko kierunkowi wiatru, który jakkolwiek zgubny dla części dotkniętéj pożarem, pędził jednak ogień w przeciwną stronę od wyżéj wspomnionych budynków. Tak c. k. urzęd powiatowy jak c. k. żandarmerya i straż finansowa, nieszczędziły usiłowań swoich; ludność z okolicy i miejscowa robiła co mogła, wszystko to atoli na małem bardzo ograniczać się musiało w obec zwyż wymienionych okoliczności.

Spodziewać się należy, że nietylko najbliżsi sąsiedzi ale w ogóle mieszkańcy całego kraju pospieszą z niesieniem pomocy swojéj podupadłemu miastu, skoro do zbierania składek i ofiar na ten cel urzędowne upoważnienie uzyskanem będzie.

Z nad dolnéj Elby 21 sierpnia.

Gazeta Nowo-Pruska w Berlinie staje żywo w obronie Holsztynu przeciw nibyto niesprawiedliwym roszczeniom rządu duńskiego systematycznemu, wywieraniu zemsty przez władze duńskie itd., wtórując krzykom innych gazet niemieckich przynajmniéj przesadnych bardzo. Nieraz już miałem sposobność wytknąć nieuzasadnione i nieusprawiedliwione niczém zarzuty czynione rządowi duńskiemu; wykazałem to na przykładzie owych krzyków o sprzedaż samowolną dóbr narodowych w Holsztynie. Szczególna i uwagi godna rzecz, że *Gaz. Nowo-Pruska* dawniéj potępiająca usiłowania księstw Szleswiku i Holsztynu, teraz ujmuje się za ich prawami od chwili, kiedy p. Scheele chcąc wzmocnić rząd, stara się przywileje szlachty ograniczyć, wyswobodzić stan włościański z pod przewodnictwa posiadaczy i złożyć administracyą w ręce rządu. W jednym artykule téj gazety czytamy wystósowane do polityki W. Brytanii wyrzuty, że lord Palmerston mieszając się do spraw Neapolu, nieznalazł dotychczas sposobności przemówić za Holsztynem i jego prawami przeciw roszczeniom rządu duńskiego. Sądzę jednak, że różnica jest wielka między staraniem rządu duńskiego na korzyść większości swych poddanych i w celu nadania jedności administracyi ogółowi państwa a polityką wewnętrzną w królestwie Obojga Sycylii. Jeżeli *Gazeta Nowo-Pruska* powstaje przeciw rozporządzeniom rządu duńskiego, dla czegoż oczy odwraca od innych spraw podobnych. Powstanie w Holsztynie było dziełem nienawiści narodowéj podżeganéj przez możnych arystokratów pod firmą liberalizmu i niebyło pogwałconych praw narodowości niemieckiéj. Dziś rząd duński zamierza złamać wpływ możnowładztwa niemieckiego, skarbiąc sobie względy mas, osobliwie stanu włościańskiego. Ztąd też można sobie wytłumaczyć opozycyą organu Junkerów. Opozycya *Gazety Nowo-Pruskiéj* powinnaby otworzyć oczy innym tak zwanym liberalnym gazetom niemieckim, które ślepo potępiają wszelkie zamiary rządu duńskiego, niewchodząc w ich rozbiór i niebacząc na zasady, wedle których działa.

Na 24go to jest pojutrze termin w Kiel wyznaczony, w którym sprawa ministra Scheele, oskarżonego przez stany holsztyńskie, ma być wytoczoną. On sam zapewne nie stanie, bronić go będzie prawnik zawołany.

Z Hanoweru donoszą, że zgoda dotychczas nienastąpiła co do uposażenia poselstwa w Petersburgu. Pisałem był wam, że projekt uposażenia upadł. Izba wyższa jest za przywróceniem poselstwa; Izba niższa pieniędzy dać niechce. Że zaś jedna Izba asygnować pieniędzy niemoże, więc tym razem Izba niższa postawi na swojém. Ta ostatnia Izba żądała z swéj strony, żeby rząd hanowerski użył całego swego wpływu na wystawienie floty niemieckiéj, trybunału sądowego przy Bundestagu pod wpływem sejmów stanowych niemieckich i dopięcia reorganizacyi władzy Bundestagu; ale Izba wyższa niedała się skłonić na poparcie téj tak zwanéj: niemieckiéj propozycyi — *deutscher Antrag*. Tylko co się tyczy floty i trybunału chce pod pewnemi ograniczeniami oddać swój głos w myśl propozycyi; o wpływie zaś sejmów niemieckich i o reorganizacyi władzy Bundestagu słyszeć niechce.

Piszą ze Sztokolmu, że jenerał major hr. G. A. F. von Essen wyjechał 14go t. m. do Moskwy na koronacyą.

Niedawno temu bawiła w Hamburgu rodzina śp. księcia Orleańskiego Hrabia Paryża i książę Chartres, a także i p. Thiers obrońca ich sprawy. Pierwsi udali się do Eisenach nie do Clermont; p. Thiers zaś do Anglii. — Interesa założenia banków hamburskich dobre mają powodzenie. Na założenie banku *Nordbank* podpisano blisko 1599 milionów marków; gdy tymczasem kapitał zakładowy tylko 20 milionów wynosi. Więc za 200 podpisanych akcyj ledwo jedną otrzyma podpisujący. — Jeden z tutejszych dzienników miejscowych podnosi sprawę zdaną przez *Oesterreichische Zeitung* o wyjeździe konsula jeneralnego hamburskiego z Wiednia, mianowicie wyrazy, które J. C. M. Franciszek Józef miał wyrzec do niego wynurzając nadzieję, że Hamburg w ściślejsze wejdzie stosunki z monarchią. Mnie się zdaje, ze ziszczenie takich nadziei byłoby z wielką korzyścią dla Hamburga; rozsądek więc nakazuje przyjąć takie uwagi z wdzięcznością.

Z 1ém października zjawi się w Hamburgu nowy dziennik pod redakcyą p. Glasbrennera znanego demokraty pod tytułem: *Deutsche Sonntags Zeitung*, który wychodzić będzie co niedziela nakształt w Berlinie wychodzących *Montags Zeitung* i *Feuerspritze*. P. Glasbrenner ogłosił już we wrocławskiéj *Morgen Zeitung*, że sławny humorysta i autor wielu dzieł i td. postawi na czele nowego dziennika imie swe słynne a publiczność rzuci się jak pszczoły na miód humorystycznego dowcipu (własne słowa pompatycznego uwiadomienia). Zamożni obywatele (?) Hamburga zagwarantowali istnienie tego nowego pisma na rok jeden, że pan Heller feiletonista weźmie udział w redakcyi nie ulega wątpliwości. Od otwarcia teatru przez p. Sachse, p. Heller usilnie stara się przekonać hamburczyków o dzielności przedstawień na téj scenie. Tymczasem i pan Maurice otworzył teatr swój „Thalia“. Publiczność rzuciła się do téj świątyni sztuki, która tego roku istotnie poszczycić się może towarzystwem pod każdym względem dramatycznem doborowem. Dawno nic podobnego nie widzieliśmy pod względem jedności i wspólności gry artystów, którzy zdaje się jakby od kolebki jeden z drugim wychowany i wyuczony. Rola każdego rozwija i snuje się przed oczami widza jakby z natchnienia chwilowego wypływająca.

Słoty ciągłe zagrażają zniszczeniem plonów polnych. Z Petersburga przybywa do Kiel mnóstwo naładowanych zbożem i drzewem okrętów kupieckich z Finlandyi. Na targu pieniężnym hamburskim napływ znaczny waluty i monety.

Paryż 20 sierpnia.

Przypadek zrządził, że nie ambasador austryacki, lecz francuzki przedstawiał się pierwszy Cesarzowi Aleksandrowi II. Hr. de Morny będzie więc miał przez cały czas swego pobytu w Rosyi pierwszeństwo przed innymi ambasadorami. Dwór rosyjski przyjął z wielkiemi grzecznościami hr. de Morny, a *le Nord* nadtém się rozwodzi. Systematyczna względność Rosyi dla Francyi sprawiła, że na rekomendacyę księżnéj Matyldy, p. R . . . . . , były sekretarz księżny a naturalizowany Francuz, otrzymał trzymiesięczny paszport, z którym się udał do familii. Względność Rosyi dla Francyi nie przejdzie granic dobrych stosunków i nie rozerwie zachodniego przymierza. Przekonania w tym względzie coraz mocniéj ustalają się. Ze wszystkich stron słyszę zapewniających, że misya hr. de Morny nie ma na celu nic takiego, coby rzeczone przymierze mogło rozerwać. Zajęcie Anapy i zamiar Rosyi skończenia z Czerkiesami zajmują dzienniki angielskie dlatego, że wszystkie stambulskie listy im donoszą, iż czerkieski Sefer pasza postępował według natchnienia lorda Redcliffa. Anglicy przewidują w roku przyszłym ważne wypadki za Kaukazem, ale w Azyi nie ma parlamentu, który mówi a nie działa, lecz kompania indyjska, która działa a nic nie mówi. Czy szczerze czy z ducha opozycyi ostatnia *the Press* podnosi wysoko obecne znaczenie Francyi i zapewnia, że ptak nie może przelecić po nad Europą *bez pozwolenia Napoleona III.* Toż samo mówi *Times*, ale aby rzucić cień na potęgę Cesarza, dotyka wewnętrznego stanu Francyi i rozwodzi się nad konspiracyami, których opis odebrał od paryzkiego korespondenta. Trzeba się przygotować, że konspiracye francuzkie będą służyć często Anglii za temat, ile razy wypadnie jéj potrzeba dotknięcia Francyi.

Rząd francuzki stara się usilnie o załatwienie drogą perswazyi sprawy włoskiéj na przekór Anglii, ale trudności są liczne i niemałe. Ostatnie wiadomości malują w złych kolorach sprawę neapolitańską i dają niemal zaprzeczenie optymizmowi p. de Céséna, wyrażonemu w onegdajszym *Constitutionnelu*. Rozeszły się znowu najrozmaitsze pogłoski o Włoszech i wyjazd księcia Murata do Sabaudyi daje im niejakie potwierdzenie. W Piemoncie nie ustaje włoska agitacya. Uczniowie Turyńscy przesłali podziękowanie dziennikom angielskim za to, że przemawiają za Włochami. To samo uczynili uczniowie paryzcy i adres ich ogłosiła *la Presse*. Podróż hr. Bacciochi i księcia Poniatowskiego do Włoch nie ma mieć znaczenia politycznego. Wczorajszy *Univers* zapewnił, że kardynał Chigi posłaniec papiezki, nie przybędzie do Moskwy aż po koronacyi, aby nie być zmuszonym znajdować się w cerkwi schyzmatyckiéj.

Morning-Advertiser organ ambasady Stanów Zjednoczonych zapewnia, że gabinet washingtoński zgadza się na neutralność mórz, zawarowaną w traktacie z 30 marca, lecz że się nie zgadza na skasowanie korsarstwa, które w razie wojny, stanowiłoby główną siłę Ameryki.

Z Hiszpanii nic nowego, chyba to, że jenerał O'Donnell nie opiera się na żadnéj partyi i używa ludzi nowych jak Napoleon III. Hr. Turgot zatrzymał się w Bajonie, aby spotkać się z Cesarzem w Biarritz. Jenerał Serranno jest codzień spodziewany na granicy francuzkiéj. Hr. de Persigny dopiero za parę tygodni do Londynu powróci.

Cesarz umieścił w liceum Ludwika wielkiego na koszcie rządowym, bratanków Władyki czarnogórskiego. Przysłanie tych dzieci do Paryża ma polityczne znaczenie, albowiem pokazuje wpływ Francyi na wschodzie. Słowianie Tureccy przestają rachować na Rosyę.

Jenerał Orgoni ambasador birmański spodziewany w Paryżu, jest Francuzem. Poprowadziła go do Azyi taż sama polityka co jenerała Allarda, to jest polityka napoleońska. Wiadomo, że lękliwy Ludwik Filip opuścił zupełnie jenerała Allarda.

Paryż 20 sierpnia.

Cesarstwo przejechali wczoraj wieczorem przez Paryż udając się do Biarritz. Pociąg cesarski na drodze żelaznéj składał się z ośmiu wagonów połączonych mostami, a zbudowanych z nadzwyczajną okazałością.

W wilią odjazdu Cesarzowa zwiedziła dziecinny szpital śtéj Eugenii, którego jest opiekunką. Cesarz po zabawieniu w Biarritz przez dni parę, ma udać się do okolicznych portów, a potem wróci do Paryża. P. Moquard wrócił z Contre-Aix-Ville i udał się z Cesarzem do Biarritz. Zapewniają, że p. Moquard ma pracować nad dramą *la fausse adultaire*, która ma być graną pod inszym imieniem, w teatrze *la Gaité*. Złe języki mówią znowu o pięknéj hrabinie de Castiglione. Mowa jest także i to na seryo o przybyciu Papieża do Paryża i koronacyi. Koronacya ma się odbyć po koronacyi Cesarza austryackiego. Gdyby wiadomość ta się sprawdziła, katolicka koronacya paryzka zaćmiłaby schyzmatycką koronacyą moskiewską i pokazałaby, że Cesarz nie opuszcza żadnego swego projektu. Walka wypowiedziana przeciw doktrynie Cesarstwa rzymskiego, któréj trzyma się dynastya napoleońska, toczy się na wszystkich drogach, a nawet ścieszkach. Nie dawno Cesarz czytając napis wyryty na fontanie Luxeuil powiedział, że centralizacya administracyjna była już znana za Juliusza Cezara. *Revue archeologique* przeczy temu i daje na to dowody.

Książe Hieronim udał się do Havre.

Książe Pélissier ma się udać do Maromme wioski, w któréj się urodził. Książe Pélissier jest synem włościanina.

Revue de jurisprudence et de legislation ogłosiła artykuł broniący wyroku sądu kasacyjnego wydanego w sprawie biuletynów wyborczych. Artykuł ten jest przypisywany p. Troplong.

Onegdaj rozpoczął się w Lyonie nowy proces konspiratorów towarzystwa Marianny. Konspiracye nie ustają i te kospiracye stanowią, można powiedzieć, siłę Cesarstwa. Francya wie, że gdyby się zdarzyło co złego, nie rojalizm i parlamentaryzm, lecz socyalizm otrzymałby zwycięztwo. Rojaliści rachują na armią, ale armia jest ludowa, a gwardya jest napoleońską. Rojaliści bawią się jednak w białe i trójkolorowe chorągwie. Dnia 24 b. m. będziemy mieli manifest Hrabiego Paryża, na który odpowie zapewne hr. Chambord. Manifest Hrabiego Paryża miał być zredagowany przez Thiersa. Świat rojalistowski pokazuje się zajętym i zafrasowanym.

Korespondenci dzienników angielskich zachowują stosunki z socyalistami. Zachowuje je także z niemi zapewne ambasada angielska. Temu lat kilka jeden proces wyświecił, że ambasada angielska w Paryżu miała do tego osobnego ajenta.

Wczorajszy *le Pays* poświęcił artykuł panu Rouland i ministerstwu oświecenia. Dziennik ten zachęca ministra do mężnego bronienia istniejących praw, tj. do utrzymania systemu gallikańskiego. Duchowieństwo nic dotąd nie widzi niebezpiecznego dla siebie w nominacyi p. Rouland. *Univers* znalazł piątego obrońcę w arcybiskupie Sens. Brakuje mu tylko..... ośmdziesięciu innych arcybiskupów i biskupów. Dzienniki fuzyonistowskie i legitymistowskie trudnią się wiele procesem *Universa* z p. Dantu, tj. z *Ami de la Réligion* i *le Corespondent*. *Débaty* parlamentarskie i klasyczne, patrzą na to z szyderstwem.

Polityka cesarska schodzi od niejakiego czasu do felietonów dzienników tj. na pole literackie, mianowicie historyczne. Polityka ta, rzymska, katolicka, karolowińska, napoleońska a oparta na bohaterskości, albo jakby powiedzieli Anglicy na *hero worship*, nie może być przyjaciołką polityki prozy, światła praktycznego i usiłowań indywidualnych, według któréj postępują Anglicy. Felietoniści dzienników rządowych chcieliby aby historya francuzka pozostała w stanie średniowiecznego dzieciństwa, aby potrzebowała co chwila inkarnacyi tj. obrońcy, czy to Karola Wielkiego, czy Joanny d'Arc, czy Napoleona Igo itd. Felietoniści o których mowa uderzają na historyków takich jak August i Amedeusz Thierry, jak Henryk Martin itd. i zarzucają im *bourgeoisisme*. Atakowani mogliby się bronić przykładem historyków angielskich a nawet Bossuetem który nazwał zdrowy rozsądek, panem interesów (maître des affaires). Pod tą polityką felietonistowską kryje się ważna sprawa historyczna i polityczna, liberalizmu i absolutyzmu.

Horacy Vernet miał odebrać obstalunek wymalowania sceny wzięcia wieży Małachowy.

Kraków 22 sierpnia. Dla dotkniętych na wiosnę r. b. powodzią mieszkańców powiatu Rozwadowskiego, złożone zostały w urzędzie powiatowym w Tymbarku następujące dary dobroczynne:

		złr.	kr.
1.	Gmina parafii Tymbark	6 złr.	13 kr.
2.	„ „ Kosina wielka	1 „	— „
3.	Kancelista powiatowy p. Korpalski	1 „	— „
4.	Gmina parafii Niedźwiedź	3 „	— „
5.	„ wsi Dobra	2 „	54 „
6.	„ „ Jurków	2 „	3 „
7.	„ „ Zadziele	— „	45 „
8.	„ „ Chyżowki	1 „	6 „
9.	„ „ Potrzyczki	— „	51 „
10.	„ „ Porabka	— „	28 „
11.	„ „ Gruszowiec	— „	42 „
12.	„ „ Wilczyce	— „	11 „
13.	„ „ Włostowka	— „	10 „
14.	Ks. Rafacz wikary z Dobréj	1 „	— „
15.	Niechcący być wymienionym	— „	10 „
16.	Pleban z Olszowki ks. Wojciec Kolatowicz	1 „	— „
17.	Gmina parafii Szczyrzyc	7 „	30 „
18.	P. Kotula właściciel dóbr Stróża	20 „	— „
19.	X. Wincenty Sumara pleban ze Stopic	— „	30 „
20.	X. Łukasz Czajewicz pleban ze Skrzydliny	1 „	— „
21.	X. Jakób Kowalkowski wikary ze Skrzydlny	1 „	— „
22.	Gminy parafii Wilkowko	4 „	10 „
	Razem	66 „	33 „

Dobroczynne te dary z wyrazem najżywszego podziękowania do powszechnéj podają się wiadomości z tym dodatkiem, że już według przeznaczenia swego użyte zostały.

Z c. k. prezydyum krajowego.

JExc. pan Namiestnik JW. Agenor hr. Gołuchowski przybył dnia 22go b. m. z powrotem do Lwowa.

Według wykazów urzędowych z pierwszéj połowy b. m. istnieje zaraza bydła w siedmiu miejscach obwodu złoczowskiego, w pięciu miejscach żółkiewskiego, w pięciu miejscach w żołkiewskim i w dwóch miejscach w stanisławowskim obwodzie. Od czasu ostatniego pojawienia się dotknęła zaraza w siedmiu obwodach lwowskiego okręgu administracyjnego i 191 miejscach liczących razem 35,190 sztuk bydła na 1618 folwarkach — w ogóle 7574 sztuk bydła, z których 1581 wyzdrowiało, 5862 odeszło, 88 zabito, 43 sztuk pozostało w stanie choroby.

Wiedeń 24 sierpnia. W dniu wczorajszym pierwszy był wyjazd N. Pani z Laxenburgskiego pałacu. Obiad dany z tego powodu w tymże pałacu zgromadził członków rodziny cesarskiéj i wiele wyższych osób. Zdrowie księżniczki Gizeli jest w stanie jak najlepszym.

— J. C. K. Ap. Mość zamianował etatowymi radcami w ministeryum skarbu radców ministeryalnych: Józefa Bernd naczelnika dyrekcyi skarb. kraj. w Banacie serbskim, Rudolfa Feistmantel radcę w b. ministerstwie rolnictwa i radcę minister. Wojciecha Neuwall.

— Kardynał nuncyusz papieski Arcybiskup Boloński Viale Prela opuścił w dniu dzisiejszym na zawsze Wiedeń po 12-letnim blisko tu swoim pobycie i udał się do Rzymu, poczem objąć ma nowo wyznaczoną sobie archidyecezyę bolońską najzamożniéj uposażoną w całem państwie papieskiem, bo jak utrzymują przynoszącą 24,000 skudów rocznie.

— Bar Bach minister spraw wewnętrznych przybył 18go w nocy do Medyolanu.

— *Oestereich. Coresp.* pisze: Według wiarogodnych doniesień z Bolonii, wiadomość podana przez różne dzienniki o naradach odbywanych w tamecznéj radzie miejskiéj, aby na drodze adressu mającego się podać do rządu papieskiego, wyjednać oddalenie c. k. wojsk okupacyjnych z kraju, redukuje się do téj prostéj okoliczności, iż hr. Karol Marsili z okazyi przedstawienia rachunków komisyi zajmującéj się załatwianiem spraw wojskowych, załączył podziękowanie, że komisya stara się zaprowadzić oszczędności, w końcu zaś dołożył życzenie, aby rząd przez stósowne środki starał się o ile można, aby się obejść bez wojsk obcych. Dalsze pogłoski, jakoby rady miejskie innych miast chciały iść za przykładem Bolonii i po części to już uczyniły, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia i dowodzą na nowo tak jak i powyższa okoliczność, iż potrzeba być przezornym i oględnym przyjmując podania niektórych dzienników.“

— Wzdłuż wybrzeży morskich w posiadłościach austryackich ustanowione być mają stałe sądy specyalne do postępowania sumarycznego we wszystkich sporach prawa prywatnego, które nie cierpią zwłoki i odnoszą się do następujących przedmiotów prawa: transport towarów, budowa statków morskich i wszelkie czynności do tejże odnoszące się, umowy z kapitanami okrętów, najem robotników i odstawa towarów, składowe, tudzież wszystkie miejscowe sprawy sporne gdzie przedmiot sporny nie przechodzi wartości 300 złr. i z natury rzeczy załatwionym być musi bezzwłocznie. Opłaty okrętowe pobierane być mają według nowéj taksy: od beczki po 12, 9 i 6 kr.

— Bar. Koller pełnomocnik austryacki do komisyi organizacyi Księstw Naddunajskich odpłynął z Tryestu do Konstantynopola, gdzie pobyt jego ma potrwać dość długo.

Niemcy.

Poseł rosyjski przy obu dworach heskich i przy senacie miasta Frankurtu p. Łabęcki nie będzie mieszkał stale w Frankfurcie lecz w Darmstadzie, przez wzgląd na stosunki familijne Cesarza z dworem W. Ks. heskim, kancelarya zaś jego dyplomatyczna pozostanie w Frankfurcie. Poprzednik jego p. Glinka wyjedzie niebawem z Frankfurtu i uda się do Rio Janeiro dla objęcia posady posła rosyjskiego przy dworze bazylijskim.

Rosya.

Dzienniki petersburgskie ogłosiły następujący zatwierdzony przez Cesarza „*Ceremoniał uroczystego wjazdu do pierwotnéj stolicy Moskwy i świętéj koronacyi Cesarza Aleksandra Mikołajewicza samowładzcy Wszechrosyi*“:

I. Wjazd uroczysty.

W dniu przez Cesarza wyznaczonym na wjazd uroczysty z pałacu Piotrowskiego do Moskwy, za danym sygnałem przez dziewięć wystrzałów z dział, ustawionych naprzeciw monasteru Czudowa, rozpocznie się bicie we dzwony wielkiego soboru Wniebowzięcia i wszystkie wojska uszykują się na wskazanych miejscach. O tymże czasie zbiorą się w Piotrowskim pałacu dygnitarze i urzędnicy, mający należeć do uroczystéj procesyi. Kiedy wszyscy zajmą wyznaczone dla nich miejsca i N. Cesarz raczy wsiąść na koń, a Cesarzowe i Ich Wysokości do powozów, procesya zacznie się w porządku następującym:

1) Policmajster i 12tu żandarmów, po dwóch rzędem konno. — 2) Konwój przyboczny Cesarza. — 3) Szwadron czarnomorskiego dywizyonu kozaków lejb-gwardyi i lejb-szwadron pułku kozaków lejb-gwardyi.—4) Znakomitsza szlachta konno, po dwóch rzędem, w mundurach, poprzedzana przez marszałka powiatowego moskiewskiego. — 5) Deputaci od narodów azyatyckich, podległych Rosyi, konno po dwóch rzędem. — 6) Ober-kamer-furyer konno, za nim 60 lokajów dworskich, 6 kamer-lokajów, 6 laufrów i 8 dworskich murzynów, wszyscy parami, w paradnéj liberyi pieszo. — 7) Strzemienny cesarski konno, 20 strzelców pieszo, po dwóch rzędem, w paradnéj liberyi, za nimi zarządzający łowami cesarskiemi, konno.—8) W otwartym faetonie, cugiem, dwaj mistrzowie obrzędów dworu J. C. Mości, z laskami.— 9) Także w otwartym faetonie cugiem, wielki mistrz obrzędów, z laską. — 10) 24 kamerjunkrów konno, po dwóch rzędem, przed nimi mistrz obrzędów, także konno. — 11) Dwunastu szambelanów konno po dwóch rzędem, przed nimi mistrz obrzędów, także konno.—12) Oficer stajenny i dwaj masztalerze konno.—13) Urzędnicy dworu 2go stopnia w poczwórnych paradnych złoconych karetach. 14) Marszałek dworu w otwartym faetonie, z laską.—15) Urzędnicy dworu 1go stopnia w poczwórnych, paradnych złoconych karetach. —16) Członkowie rady państwa w takichże karetach.—17) Wielki marszałek w otwartym faetonie z laską.—18) Przyboczny szwadron pułku kawalergardów Cesarzowej i przyboczny szwadron konnego pułku przybocznéj gwardyi. — 19) Cesarz konno, mając za sobą ministra dworu, ministra wojny, i dezurnych: jenerał-adjutanta, jenerał-majora orszaku J. C. Mości i fligiel-adjutanta.— 20) Ich CC. Wysokości Wielcy Książęta: następca tronu cesarzewicz Mikołaj Aleksandrowicz, Aleksander Aleksandrowicz, Konstanty. Mikołaj i Michał Mikołajewicze, książę Romanowski-Książę Leuchtenbergski Mikołaj Maxymilianowicz, książę Piotr Oldenburgski, i książęta cudzoziemscy konno. — 21) Jenerałowie zostający przy osobie J. C. Mości, jenerałowie-adjutanci, jenerał-majorowie orszaku, fligel-adjutanci i zostający przy Ich Wysokościach jenerałowie i adjutanci, konno. — 22) Cesarzowa Aleksandra Fedorówna (matka) w paradnéj złoconéj karecie, uwieńczonéj koroną. Kareta zaprzężona ośmiu końmi; przy każdym koniu stajenny; przy karecie z prawéj strony pełniący obowiązki wielkiego koniuszego, z lewej jenerał-adjutant zostający przy osobie Cesarzowéj konno, a przed karetą oficer stajenny, także konno; na stopniach dwaj pazie; z boków idą czterej kamer-kozacy w paradnym stroju; za karetą sześciu kamer-paziów konno, za nimi dwaj masztalerze konno. — 23) N. Cesarzowa Marya Aleksandrówna z J. Ces. Wys. W. Ks. Włodzimierzem Aleksandrowiczem, w paradnéj złoconéj karecie, zaprzęzonéj w 8 koni; przy każdym koniu stajenny; z obu stron karety jeden koniuszy konno, a przed karetą oficer stajenny także konno; na stopniach dwaj pazie, z boków idą czterej kamer-kozacy w paradnym stroju; za karetą 6 kamer-paziów konno, za nimi 2 masztalerze konno. 24) Ich Ces. Wys. Wielkie Księżne: Marya Pawłówna i Aleksandra Józefowna, w paradnéj złoconéj karecie cugiem; przy każdym koniu stajenny; z obu stron karety koniuszy konno; na stopniach dwaj pazie; z boków idą czterej lokaje; za karetą dwaj kamer-pazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno.—25) Ich Ces. Wys. Wielkie Księżne Aleksandra Piotrówna i Helena Pawłówna, w paradnéj złoconéj karecie cugiem; przy każdym koniu stajenny, z obu stron koniuszy konno; na stopniach dwaj pazie; z boków idą czterej lokaje, za karetą dwaj kamer-pazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. — 26) Ich Ces. Wys. Wielkie Księżne Marya Mikołajewna i Katarzyna Michałówna, w paradnéj złoconéj karecie cugiem; przy każdym koniu stajenny, z obu stron koniuszy konno, na stopniach dwaj pazie; z boków idą cztery lokaje, za karetą dwaj kamer-pazie, konno, za nimi dwaj masztalerze konno. — 27) Jej Ces. Wys. Księżna Oldenburgska, w paradnéj złoconéj karecie cugiem; przy każdym koniu stajenny; przy karecie koniuszy konno; na stopniach dwaj pazie; z boków idą czterej lokaje; za karetą dwaj kamer-pazie konno, za nimi dwaj masztalerze konno. — 28) Przyboczny szwadron pułku przybocznéj gwardyi kirysyerów Cesarza i przyboczny szwadron pułku przybocznéj gwardyi kirysyerów N. Cesarzowéj. — 29) Damy dworu, kamer-frejliny, mistrzynie i frejliny Cesarzowych i Ich Ces. Wys. w poczwórnych paradnych złoconych karetach. — 30) Przyboczny szwadron przybocznéj gwardyi pułku huzarów Jego C. Mości i przyboczny szwadron pułku przybocznéj gwardyi ułanów J. C. Mości.

Przy wstąpieniu do stolicy, dano będzie ognia z dział 71 razy, a u wjazdu spotka N. Cesarza moskiewski wojenny jenerał-gubernator, z urzędnikami pod jego zwierzchnictwem zostającymi i przyłączy się do orszaku Cesarza.

Przy wjeździe do Ziemlanego Grodu, spotka rada miejska i magistraty. W Białym Grodzie: moskiewski gubernialny marszałek ze szlachtą. U bramy woskreseńskiéj: moskiewski cywilny gubernator z urzędnikami władz miejscowych. U téj bramy Ich Ces. Moście i Ich Ces. Wysokoście, raczą zsiąść z koni i wyjść z powozów, dla uczczenia obrazu N. Panny Iwierskiéj. Cała procesya w téj chwili zatrzyma się. Kiedy zaś Cesarz wsiądzie znowu na koń, procesya póździe daléj. U bramy spaskiej spotyka komendant Moskwy z podwładnymi mu sztab i ober-oficerami. U soboru uspeńskiego Rządzący senat. Na całéj drodze cesarskiéj procesyi, duchowieństwo wychodzi z cerkwi ze śś. obrazami i krzyżami; domy zaś staraniem mieszkańców będą przystrojone.

Ich Ces. Moście i Ich Ces. Wysokoście, równie jak i wszystkie osoby za nimi w procesyi idące, zatrzymają się naprzeciw Krasnego krużganku, zsiądą z koni i wyjdą z karet. Osoby poprzedzające, niezatrzymując się, objadą uspeński sobor i wyjdą z powozów naprzeciw pom stu, prowadzącego ku drzwiom północnym, przez które członkowie rady państwa wejdą do soboru, a urzędnicy dworu, obszedłszy sobór ze strony zachodniéj, będą u drzwi południowych czekali na wyjście Cesarstwa.

Członkowie najświętszego synodu i duchowieństwo, odprawiwszy poprzednio w uśpeńskim soborze dziękczynne modły za szczęśliwe przybycie Cesarza, z himnem o długie lata, wyszedłszy na przedsionek, spotkają N. Państwa i Ich Ces. Wysoście z krzyżem i wodą święconą, i poprzedzą Ich do soboru; w téj chwili śpiewacy wykonają pieśń z kanonu niedzieli kwietniéj. Wtedy już będą znajdowały się w soborze znakomite płci obojej osoby.

Po wejściu do świątyni, dana będzie salwa 85 wystrzałów z dział. I. C. Moście raczą ucałować obrazy i relikwie śś., a potem, poprzedzoni przez metropolitę moskiewskiego, udadzą się do soborów archangielskiego i zwiastowania, w których też, przed przybyciem Cesarstwa, odprawione będą nabożeństwa dziękczynne. W pierwszym z tych Soborów, spotka I. C. Moście jeden z biskupów, a w drugim spowiednik Cesarstwa. I. C. Moście ucałowawszy i w tych soborach obrazy i relikwje śś., a w pierwszym uczciwszy groby prodków swoich, raczą udać się do Kremlińskiego zamku. Przez całą drogę od Uspeńskiego soboru do Kremlińskiego zamku, Najjaśniejszemu Państwu towarzyszy, aż do wewnętrznych pokojów, dwór w porządku przepisanym dla uroczystych przyjęć u dworu. U wejścia do Kremlińskiego pałacu, stać będzie duchowieństwo dworskie z krzyżem i wodą święconą, a naczelny marszałek z prezesem i członkami moskiewskiego kantoru dworskiego ofiarować będą Cesarstwu chleb i sól. W téj chwili da się słyszeć 101 wystrwałów z dział i we wszystkich cerkwiach rozpocznie się bicie w dzwony mające trwać dzień cały; wieczorem miasto będzie oświetlone.

II. Obwieszczenie o dniu koronacyi.

W ciągu trzeh ostatnich oni przed dopełnieniem obrzędu najświętszéj koronacyi, nastąpi uroczyste o tem obwieszczenie. W tym celu przeznaczeni są: pod zwierzchnictwem jednego jenerał-adjutanta, w randze jenerała broni, dwaj jenerał-adjutanci, w randze jenerał-majorów, dwaj koronacyjni wielcy mistrzowie obrzędów, dwaj heroldowie, cztéréj dworscy mistrzowie obrzędów, dwaj sekretarze senatu, wszyscy konno, oraz dwa szwadrony w szyku konnym, jeden z pułku kawalergardów J. C. Mości, drugi z Przybocznéj gwardyi pułku konnego, z bijącymi w kotły i kompletnemi chórami trębaczy: z tych ostatnich przy każdym szwadronie po dwóch trybaczy (oddzielnie od chórów) z trąbami. ozdobiónemi złotogłowiem, z wyobrażeniem herbu państwa. Wszystkie osoby z wyjątkiem heroldów, oficerów i niższych stopni szwadronów, mają na mundurze przez prawe ramię szarfy jedwabne w trzech kolorach Cesarstwa, oszyte po końcach złotą frenzlą. Heroldowie, wielcy mistrzowie i mistrzowie obrzędów, z laskami. Heroldowie w szczególnem, godności téj, podczas uroczystości, odpowiedniem ubraniu. Przy nich 12 wierzchowych koni podwodowych w kosztownych oponach.

Pierwszego dnia o godzinie 9téj rano, zbiorą się oni w Kremlinie, na placu na przeciw senatu i tam uszykują się następnym porządkiem: Oba szwadrony rozwiniętym frontem, mając chóry trębaczy i bijących w kotły: kawalergardzki na prawem, a konnogwardyjski — na lewym skrzydle. Konie powodowe po obu stronach: sześć na prawem skrzydle skrzydle trębaczy kawalergardzkiceh, sześć — na lewem skrzydle trębaczy konnogwardyjskich.

Jenerał dowodzący przed środkiem frontu, mając: przed sobą dwóch sekretarzy senatu, po obu stronach po jednym jenerał-adjutancie, po jednym wielkim mistrzu obrzędów, po jednym heroldzie i po dwóch mistrzów obrzędów, a za sobą cztérech trębaczy, z trąbami herbowemi.

Na rozkaz jenerała dowodzącego, heroldowie podnoszą laski, a na ten znak, obecni obnażają głowy, trębacze trąbią pobudkę, po ukończeniu czego, jeden z sekretarzy czyta ogłoszenie treści następującéj:

„Najjaśniejszy, najpotężniejszy, wielki Cesarz Aleksander Mikołajewicz, wstąpiwszy na praojcowski dziedziczny tron Cesarstwa rosyjskiego i nierozdzielne z tymże trony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, wyrzecz raczył: najświętsza koronacya J. C. Mości i namaszczenie — ma się odbyć dnia 26go sierpnia (7 września) roku bieżącego przy uczestnictwie w tym świętym obrzędzie małżonki J. C. Mości, wielkiéj Cesarzowéj Maryi Aleksandrówny. O téj uroczystości obwieszcza się niniejszem wszystkim wiernym poddanym, aby w tym dniu upragnionym podwoili swe modły do Króla Królów, by zlać raczył błogosławieństwo swoje na panowanie J. C. Mości i ustalić w niem pokój i spokojność, dla swéj świętéj sławy i niezachwianéj pomyślności państwa.

Po przeczytaniu tego obwieszczenia heroldowie rozdają ludowi drukowane egzemplarze takowego, a chóry trybaczy grają hymn narodowy: „Boże Cesarza chroń“. Następnie procesya wyrusza przez bramę Spaską na plac Krasny, ku pomnikowi księcia Pożarskiego i Minina, w porządku następującym: 1) Cztéry powodowe konie wierzchowe dla mistrzów obrzędów. 2) Dwa dla heroldów. 3) Cztéry dla wielkich mistrów obrzędów (dla każdego po dwa). 4) Dwa — dla jenerała dowodzącego. 5) Szwadron pułku kawalergardów Jéj C. Mości plutonami mając na przodzie oba chóry trębaczy i obu bijących w kotły. 6) Dwaj heroldowie, których poprzedza cztérech trębaczy z trąbami herbowemi. 7) Cztéréj mistrzowie obrzędów po dwóch rzędem. 8) Dwaj wiel-

cy mistrzowie obrzędów. 9) Jenerał dowodzący. 10) Dwaj jenerał-adjatanci. 11) Dwaj sekretarze. 12) Szwadron pułku konnego przybocznéj gwardyi także plutonami.

Na tym placu cała procesya szykuje się na nowo, obwieszczenie odczytuje się i rozdaje ludowi, w porządku wyżéj przytoczonym, poczém jenerał dowodzący rozdziela cały orszak na dwa równe oddziały, tworząc pierwszy — z starszych, jednego jenerał-adjutanta, jednego wielkiego mistrza obrzędów, 2ch mistrzów obrzędów, jednego herolda, jednego sekretarza i szwadronu pułku kawalergardów Jéj Cesarskiéj mości, ze swoim chórem trębaczy i bijącym w kotły, a przytém sześć powodowych koni; drugi — z tychże osób, lecz młodszych rang i szwadronu pułku konnego przybocznéj gwardyi, także z swym chórem trębaczy i bijącym w kotły, oraz z sześcioma końmi powodowemi. Po dokonaniu tego, jenerał dowodzący skierowywa oba oddziały w przeznaczone im dla obwieszczania miejsca, a sam oddala się.

Każdy oddział postępuje według wskazania w porządku następującym: 1) Sześć koni powodowych. 2) Piewsze dwa plutony szwadronu, plutonami, mając na przedzie chór trębaczy i bijącego w kotły, ze swego pułku. 3) Herold, którego poprzedzają trębacze z trąbami herbowemi. 4) Dwaj mistrzowie obrzędów. 5) Wieki mistrz obrędów. 6) Dowodzący jenerał-adjutant. 7) Sekretarz senatu. 8) Ostatnie plutony tegoż szwadronu.

Po przybyciu procesyi do miejsca, przeznaczonego dla obwieszczenia, oba pół-szwadrony szykują się frontem, trębacze i bijący w kotły na prawym skrzydle, trzy konie powodowe na prawo od trębaczy, trzy na lewo od szwadronu. Dowodzący oddziałem jenerał-adjutant przed środkiem frontu, mając przed sobą sekretarza i herolda; po bokach: na prawém — wielkiego mistrza obrzędów, a z tyłu siebie — dwóch trębaczy, z trąbami herbowemi. Na rozkaz dowodzącego jenerał-adjutanta, obwieszczenie (takim samym porządkiem) odczytuje się i rozdaje przez pierwszy oddział orszaku: u bram: Warwarskiéj, Ilińskiéj, Włodzimierskiéj, na placu Teatru Piotrowskiego, u bram: Woskresenskiéj, Troickiéj i Borowickiéj. Przez drugi oddział: na rynku Rybackim, na placu Błotnym, u bramy Kaługskiéj, Sierpuchowskiéj i przy moście Krasnochołmskim.

Na drugi dzień rano, o godzinie 9téj, oba oddziały znowu zbierą się w Kremlinie, na placu przed Senatem, i postępują razem, tak jak dnia pierwszego, na plac Krasny, gdzie niezatrzymując się, na komendę głównego dowódzcy dzielą się na podobne dwa oddziały, i dla uskutecznienia obwieszczenia, w porządku zachowywanym dnia pierwszego, idą: Pierwszy oddział: na rynek Tahański, do bram: Jauzskiéj, Pokrowskiéj, Miasnickiéj i Krasnéj, na plac ś. Jana-Chrzciciela i na polę Woroncowskie przy cerkwi Proroka Eliasza. Drugi oddział: do mostu Kamiennego, do bram: Arbatskiéj, Nikitskiéj, Twerskiéj, Petrowskiéj, i do Monasteru Rożdestweńskiego.

Trzeciego dnia, zupełnie w ten sam sposób powtarza się odczytanie i rozdanie obwieszczeń: Przez pierwszy oddział: przy baszcie Sucharewoj, na rynku Niemieckim, na placu Samotecznoj, na targu Karetnym i przy bramie Tryumfalnéj. Przez drugi oddział: w Zubowie, na rynku Smoleńskim i na placu Kudryńskim. Podczas pochodu oddziałów z jednego miejsca obwieszczenia na drugie, chóry trębaczy grają marsze. Dla wskazania drogi, przed każdym oddziałem postępuje: jeden ober-oficer i dwóch żołnierzy moskiewskiego dywizyonu żandarmów.

Ambasadorowie zagraniczni i posłowie będą zawiadomieni o dniu koronacyi przez dwóch mistrzów obrzędów, którzy zostaną do nich posłani w paradnych złoconych karetach. (D. c. n.)

— Hrabia Morny poseł francuski wręczył cesarzowi swoje listy wierzytelne dnia 8go sierpnia, zaś austryacki i angielski ks. Esterhazy i lord Granville dopiero 14go sierpnia oddali cesarzowi swoje listy wierzytelne. Stósownie przeto do zwyczaju dyplomatycznego poseł francuski, jako wprzód uwierzytelniony, będzie miał pierwszy krok przed innemi.

Turcya.

Spór o wyspy Wężowe jeszcze rozwiązanym nie jest; nie wiadomo nawet czy Rosyanie opuścili te wyspy, czy też jeszcze je zajmują, albowiem ostatnie w tym względzie doniesienia są wprost sprzeczne. Gdy depesza telegr. z Konstantynopla z 15go t. m. zamieszczona w *Hamb. Nachr.* z d. 22go t. m. donosi: „Rosyanie nie ustąpili jeszcze z wysp wężowych"; równocześnie półurzędowy francuski *Pays* z 23 sierpnia pisze w prost przeciwnie: „Rosyanie opuścili wyspy Wężowe, a latarnią morską tamże stojącą utrzymywać będą Turcy."

Wiadomości z Konstantynopola parowcem pocztowym przez Tryest nadeszłe są z 15 sierpnia, lecz nic nie mówią o wyspach Wężowych. W chwili odpłynięcia tego parowca pocztowego znajdował się na ziemi tureckiej jeden tylko pułk wojsk francuskich, i spodziewano się że za kilka dni wymarsz wojsk sprzymierzonych zupełnie ukończonym zostanie, co istotnie 18go t. m. nastąpiło, jak to doniosła depesza telegraficzna zamieszczona w *Monitorze*.

Listy pocztą tą nadeszłe opisują szeroko o uroczystém rozpoczęciu świąt Bairamu w dniu 11 sierpnia. Rano dnia tego baterye lądowe i morskie ogłosiły grzmotem dział rozpoczęcie uroczystości. Sułtan z świetną procesyą nawiedził meczet Achmeta w orszaku dygnitarzy państwa, ulemów, i t. d. Rozmaite oddziały wojsk tworzyły szpaler, a tysiące ludu napełniały ulice. Do zwiększenia blasku téj uroczystości przyczyniała się obecność sztabu głównego francuskiego z jenerałami Pariset i Bousquet, którzy wówczas jeszcze byli w Stambule, naczelników administracyi wojskowéj francuskiéj i angielskiéj.

Na wyspach Książęcych położono 10go t. m. kamień węgielny pod kaplicę katolicką; na miejscu budowy zatknięto chorągwie mocarstw sprzymierzonych, zapewne dla zabezpieczenia budujących przed fanatyzmem muzułmanów.

Z Krymu doniesiono dnia 11go t. m. do Stambułu, że rosyjski policmajster w Bałakławie Stamatti nakazał aby kupcy cudzoziemscy opuścili to miasto wraz z swemi towarami. — Z Beirutu piszą pod dniem 10 t. m.: Na parowcu pocztowym przewożącym 258 żołnierzy tureckich nieregularnych rozpuszczonych do domu, powstała kłótnia między temiż żołnierzami a kapitanem i osadą, a następnie bójka, w któréj kilku padło tupem a kilkunastu raniono. W końcu kapitan przywrócił spokojność, a parowiec popłynął daléj.

Ochotnicy z dawnego legionu grecko-rosyjskiego odesłani z Odesy na własne żądanie do Grecyi, a tam nieprzyjęci z powodu, iż są poddanemi tureckiemi, korzystając z niebaczności straży na tureckich brzegach, przybili do wybrzeża Tessalonii i rozbiegli się po kraju. Władze tureckie poszukują ich i usiłują pochwytać.

— Poselstwo perskie jadące do Francyi do Cesarza Napoleona, ma być przyjmowane z wielkiemi honorami w Konstantynopolu. Z Persyi jednak donoszą, iż posłowi temu, będącemu już w drodze w Azyi Mniejszéj, nakazano dotąd nieprzybywać do Stambułu, dopóki nie przybędzie do téj stolicy poseł rosyjski p. Buteniew. Poseł albowiem perski ma się naradzić z rosyjskim względem sporu między Persyą a Turcyą o uregulowanie granic. Pan Buteniew ma poprzeć żądanie Persyi i wnieść na stół jakiś dawny traktat w tym przedmiocie. W całéj téj sprawie Rosya ma na celu zwiększenie swego wpływu na Persyę, a Turcya popadnie w nowy kłopot. Prócz tego poseł perski Ferut-chan ma poleconą drugą sprawę; mianowicie żądać od Porty 125 milionów piastrów (około 42 mil. złp.) za szkody zrządzone poddanym perskim przed 10 laty podczas bombardowania miasta Kerbeleh. Wiadomo, że w roku 1846 gdy powstał rokosz w mieście tem, Nasib-pasza po bezskutecznem wezwaniu do poddania się, rozpoczął go bombardować, nie uwiadomiwszy wprzód o tém perskiego konsula w Kerbeleh mieszkającego. Poddani zatem perscy w mieście tem będący, nie mogli zabezpieczyć swego mienia i wielkie ponieśli szkody; stąd wynikła dzisiejsza pretensya. Persya nawet chce podobno żądać, by Turcya odstąpiła jéj Kerbeleh, w którym znajduje się grób Alego, uważanego przez Persów za proroka. Tysiączne przeto gromadzą się ze wszystkich stron trudności dokoła rządu tureckiego, które coraz bardziéj państwo to ciężarem swoim przywalają.

— Korespondent *Timesa* z Konstantynopola podaje pogłoskę obiegającą tę stolicę, iż Sułtan wpadł w gniew i zdumienie, dowiedziawszy się, iż ostatni hat wydany na korzyść chrześcian, ma istotnie wejść w wykonanie; a nawet zabronił wstępu do swego pałacu wielkiemu wezyrowi, z powodu, że tenże wyłudził od niego potwierdzenie hatu fałszywemi przedstawieniami. Daléj *Times* w swym wstępnym artykule czyni smutne spostrzeżenia nad losem tureckich reform i przyszłością tego państwa; w końcu dochodzi do rezultatu, iż w najpomyślniejszym razie odrodzenie się tego państwa wprowadzi do niego nie cywilizacyę europejską, lecz europejską centralizacyę rządu.

Grecya.

Urzędowa *Korespondencya Pruska* pisze:

„W téj chwili dzienniki wielce się zajmują konferencyami na jakie mają się zebrać w Londynie pełnomocnicy mocarstw opiekujących się Grecyą, aby się porozumieć względem następstwa na tron grecki. Nie jesteśmy na teraz poinformowani, jak dalece wiadomość ta jest uzasadnioną. Musiemy wszakże uważać za nieodpowiednie stanowi rzeczy to co rozmaite pisma publiczne o sprawie następstwa donoszą.

Traktat londyński z d. 7go maja 1852 tudzież artykuły uzupełniające go z tegoż samego dnia (między Anglią, Francyą, Rosyą i Bawaryą) nic niezawiera o religii panującego. Traktat ten mówi tylko, że korona i godność królewska jest w Grecyi dziedziczną i przechodzą na prostych i prawych następców księcia Ottona bawarskiego porządkiem pierworodztwa. Jeśliby książe Otto umarł niezostawiwszy po sobie prawego bezpośredniego potomka, wtedy młodszy jego brat ze swojem potomstwem prawemi i bezpośredniemi spadkobiercami tron dziedziczy. W żadnym wszakże przypadku korony grecka i bawarska niemogą być na jednéj głowie połączone.

Wzmiankowany powyżéj artykuł dodatkowy naznacza, że we wszystkich odnogach domu król. bawarskiego uprawnionych do dziedziczenia tronu greckiego, następstwo męskie w linii pierworodnéj ma być zachowane. Dopiero po zupełnem wymarciu wszystkich prawych męskich następców we wszystkich trzech powyżéj naznaczonych liniach domu bawarskiego, korona dostać się ma téj księżniczce lub jéj prawym spadkobiercom, która według porządku następstwa najbliżéj była spokrewnioną z ostatnim królem greckim. W potomstwie księżniczki mają wszelako zawsze pierwszeństwo męscy przed żeńskiemi spadkobiercami.

Dopiero konstytucya grecka z d. 18/30 marca 1844 r. naznaczyła, że król musi wyznawać religię grecką, i że jeśliby król Otto niezostawił potomstwa męskiego lecz tylko żeńskie, korona na takowe przechodzi, w innym zaś razie na księcia Luitpolda bawarskiego. Gdyby takowy wzbraniał się przyjąć wyznania greckiego, natenczas może zrzec się następstwa na korzyść jednego z synów swoich. Król Otto uczynił to na rzecz własnego swego potomstwa; inni zaś wszyscy książęta bawarscy uprawnieni na zasadzie powyższego traktatu do następstwa w Grecyi, o ile wiemy nie przystąpili do tego warunku.

Wszelako prócz tego podpisały w Londynie 20 listopada 1852 r. konwencyę Anglia, Francya, Rosya, Bawarya i Grecya, przez którą postanowionem było, że w myśl i podług brzmienia art. 40go konstytucyi greckiéj, każdorazowy król grecki z dynastyi bawarskiéj winien być religii wschodniéj prawosławnéj. W razie małoletności lub nieobecności następcy tronu, królowa Amalia powołaną jest na rejentkę. Od tego czasu nic nowego w téj sprawie nie postanowiono. Należy tu jeszcze tylko przepis konstytucyi greckiéj który mówi: „W razie zupełnego zawakowania tronu obie izby zbierają się w jedno zgromadzenie i takowe wybiera rejenta aż do zwołania nowych izb, co najdaléj w dwóch miesiącach nastąpić winno. Nowe izby wybierają wtedy króla."

Volksbote donosi, że pakta małżeńskie księcia Adalberta Bawarskiego z infantką hiszpańską Amalią zawarowały, aby dzieci z tego małżeństwa wychowywane były w religii katolickiéj, z czego dziennik pomieniony wnosi, że i książę Adalbert podobnież jak książe Luitpold zrzekł się ewentualnego następstwa na tron grecki. Być może, że z tą okolicznością zostaje w związku pogłoska obiegająca niedawno, jakoby książę Oldenburgski brat królowéj Amalii greckiéj przeznaczony był następcą po królu Ottonie na tron grecki.

Ameryka.

Morning Advertiser zamieszcza notę pana Marcy, amerykańskiego ministra spraw zagranicznych do p. Sartige posła francuskiego w Washingtonie, w odpowiedzi na propozycyę kongresu paryskiego dotyczącą prawa morskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych w propozycyi pierwszy zaraz z czterech punktów, to jest zniesienie korsarstwa, bezwarunkowo odrzuca, oświadczając się skłonnym, trzy dalsze punkta przyjąć. Ponieważ jednak kongres paryski cztery punkta jako nierozdzielną całość postawił, odrzucenie więc paragrafu pierwszego równa się zaprotestowaniu przeciw całości. Pan Marcy robi uwagę, że tylko dwa były traktaty, w których strony zobowiązały się zaniechać korsarstwa, a obydwa w praktyce martwą pozostały literą: jeden z nich zawarł król szwedzki z Holandyą w roku 1675, drugi król pruski z Stanami Zjednoczonemi w r. 1785, ostatni traktat był w r. 1799 odnowionym, lecz wypuszczono zeń zastrzeżenie dotyczące korsarstwa. P. Marcy przytacza dwie powagi francuskie: „Komentarz Valina" do rozporządzenia z roku 1681 i „des Prises maritimes p. Pistoye i Duverdy," które zapatrują się na korsarstwo, jako właściwy i nieuchronny skutek wojny, który jak wszystko co wojna czyni koniecznem, mieści wprawdzie w sobie niejakie niedogodności, lecz bez niedogodności tych, które znów ważne wynagradzają korzyści, wojna wyobrazić się nie da. Ponieważ kongres pokojowy paryski postanowienia swego bliżéj nieumotywował, domyśla się p. Marcy, że pełnomocników mocarstw europejskich skłoniły do tego kroku względy religijne i uczucie ludzkości. W razie takim stanęli oni jednak w pół drogi. Winni oni byli w sposób konsekwentny oświadczyć, że własność prywatna nieprzyjaciela, jeżeli nie jest kontrabandą wojenną, ma być na morzu równie nietykalną jak na lądzie. Gdyby kongres postawił był tę teoryę, wtenczas — wyraźnie to p. Marcy dáje do zrozumienia — byłyby Stany Zjednoczone bez namysłu przystały na zniesienie korsarstwa. Przedstawiwszy, że system obrony amerykańskiéj polega na ochotnikach lądowych i korsarzach na morzu, zapewnia minister, że nigdy rząd Stanów Zjednoczonych, nie da się skłonić do przyjęcia zmiany prawa narodów, któraby pociągała za sobą konieczność utrzymywania regularnego wojska i floty. Zarazem odwołuje się minister do interesu wszystkich państw morskich drugiego i trzeciego rzędu, mówiąc w tych słowach: „Rząd Stanów Zjednoczonych opierając się zmianie istniejącego prawa morskiego nie własnym tylko kieruje się interesem, lecz w zapatrywaniu swem ogarnia interesa wszystkich tych państw, które nie mają widoku panowania na morzu. Stanowisko ich w tym punkcie podobne jest do stanowiska Stanów Zjednoczonych, a równie państwa te jak Stany Zjednoczone bezpieczeństwo handlu i utrzymanie międzynarodowych stosunków pokojowych, upoważnia do oparcia się proponowanéj zmianie prawa narodów. Zrzeczenie się korsarstwa pociągnęłoby w następstwie za sobą skutki, któreby przyprawiły te państwa o szkody, nie przedstawiając równoważącéj korzyści. Zrzeczenia podobnego również żadne ważniejsze nie popierają powody, jak np. zniesienia prawa zaciągania ochotników, a propozycya zrobienia ofiary z prawa korsarstwa, nie więcéj zasługuje według zdania prezydenta na uwzględnienie, jakby zasługiwała propozycya dotycząca zniesienia zaciągów."

Następujący ustęp jeszcze wyraźniéj przeciw Anglii jest wymierzony:

„Niepowinnoby bynajmniej obudzać podziwienia, że większe mocarstwa morskie zamierzają zrzec się stosunkowo dla nich mniéj korzystnego korsarstwa pod warunkiem, aby mniejsze mocarstwa zrzekając się go, wyzuły się z najdzielniejszego środka obrony praw swoich. Według zdania rządu, lękać się należy, aby po uchyleniu korsarstwa, panowanie nad morzem nie stało się wyłącznym udziałem tych państw, które przyjęły nowe prawo morskie i w stanie są wielkie uzbrajać floty. Państwo mające stanowczą wyższość morską, stałoby się nieograniczonym panem Oceanu, a panowanie to stałoby się tem trwalszem i silniejszem po uchyleniu korsarstwa. Mocarstwo takie wplątane w wojnę z krajem słabszym na morzu, nie troszcząc się o bezpieczeństwo swego handlu, miałoby jedynie na oku regularne okręty nieprzyjacielskie. — Mogłoby ono je połową lub mniejszą nawet częścią swojéj siły morskiéj trzymać w szachu, a reszta siły niszczyłaby handel morski nieprzyjaciela. Zgubne skutki téj ogromnéj przewagi morskiéj dla mniejszych państw tą nawet okolicznością nie zostałyby zneutralizowane, że trzy lub cztery wielkie mocarstwa panowanie na morzu dzieliłyby pomiędzy sobą. Jest przeto interesem państw słabszych odrzucić zasadę, która wyraźnie wyrachowaną jest na korzyść regularnéj floty państw wielkich."

Z powyżéj przytoczonych wyrazów noty p. Marcy wynika, że Ameryka północna nie czując się na siłach prowadzić wojnę z jakiemkolwiek mocarstwem większem bez tych podjazdowych korzyści, nie przypuszcza myśli, aby jéj korsarstwo mogło być wzbronionem. Trudno jednak, aby Ameryka potrafiła oprzeć się zbiorowéj myśli wielkich mocarstw, które postawiły zasadę ogólnie przez wszystkie państwa przyjętą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Arcybiskup Poznański i Gnieźnieński Przyłuski wyjechał z Poznania 18go do Berlina i stamtąd uda się przez Wiedeń do Granu na obchód poświęcenia katedry królestwa Węgierskiego. Arcybiskup wiezie ze sobą relikwie św. Wojciecha w wspaniałéj skrzynce starożytnéj. O pół mili od Granu kardynał prymas Węgierski Arcybiskup Scitowski przyjmować będzie relikwie te na czele procesyi i uroczyście wprowadzi je do miasta. Arcybiskupowi Poznańskiemu towarzyszy Dr. Ritter kanonik katedralny Poznański. Z powrotem Arcybiskup Przyłuski odwiedzi Kraków i Częstochowę. Według dzisiejszych wiadomości, Arcybiskup przybył do Wrocławia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 25 sierpnia.* — Augsburg 103. — Hamburg 76. — Londyn złr. 10 kr. $3\frac{1}{2}$. — Paryż $119\frac{5}{8}$. — Agio od złota $7\frac{3}{8}$. — Metaliki 5-procent. 84. — dto B. 5-procent. —. — Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{5}{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 257. — dto z roku 1839 126. — dtto z roku 1854 4-proc. $108\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1098. Akcye kolei żelaz. północn. 2845. — Akcye kredytu ruchomego $391\frac{3}{4}$.

Kurs krakowski z 25 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{2}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, płacą 418. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. 105, płacą 104. — Cwancyg. stare żąd. 105, pł. 104. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą. złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, pł. $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 79, płacą $78\frac{1}{3}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{4}$, płacą $84\frac{2}{3}$.

Kurs lwowski z dn. 22 sierpnia. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 47. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 23 sierp. Metaliki 84. — Nowa pożyczka $66\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1098. — Akcye kolei żelaznéj północ. 285. — Agio od złota 7, — od srebra $4\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{5}{8}$ — Promessy galicyjskie 113.

Kurs wrocławski z d. 23 sierpnia. — Banknoty austr. $100\frac{5}{8}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{7}{12}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $93\frac{1}{4}$ d. — nowe — dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99\frac{1}{2}$ dają, dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{11}{12}$ d. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 24go sierpnia. Książę Flavio Chigi nadzwyczajny poseł papieski na koronacyę Cesarza Aleksandra przybył tu wczoraj z Ankony.

Wedle dziennika berlińskiego *Cor. B.*, Austrya miała oświadczyć rządom francuskiemu i angielskiemu, iż zupełny wymarsz wojsk okupacyjnych ces. austr. z Księstw Naddunajskich, jest niepodobny przed porozumieniem się komisyi międzynarodowéj o organizacyę tych księstw i przed ułożeniem zasad téj reorganizacyi.

Dziennik turyński *Armonia* uważany za organ duchowieństwa, a występujący często w obronie polityki austryackiéj we Włoszech, oskarżony o obrazę rządu i sztandaru trzechkolorowego, skazany został na 1000 lirów, a redaktor jego na 4 miesiące więzienia.

Pays pisze pod d. 23 b. m., iż cesarz Aleksander po koronacyi zwiedzi południową Rosyę i Krym, a popowrocie jego przyjdzie dopiero do stanowczego orzeczenia, czy Sebastopol ma być odbudowany lub nie. Następnie tenże dziennik donosi, iż Rosyanie opuścili wyspy wężowe, a Turcy utrzymywać tam będą latarnię morską.

Przyjechali od 23 do 25 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Uziembło Tadeusz kupiec z żoną, Hiller Albrecht, hr. Fredro Aleksander wł. dóbr, Stettner Juliusz kupiec, Kwitka Waleryan z żoną ze Lwowa. Knapp Franciszek z żoną, X. Skibiński Antoni, X. Spędakowski Franciszek, Pflichtenheld Karol z żoną, Jaworski Józef ob. z Wiednia. Barb Henryk z Mościsk. Blau Józef kupiec z Bilska. Dolański Feliks wł. dóbr z Grembowa. Zawichowski Stanisław, Rojkowa Leokadya z Okrajnika. Przybylski Teodor, Weber Hermann z Biskupic. Baron Moldegg z córką z Regensburgu. Seyffert G. kupiec z Wrocławia. Fiorentini Piotr radca dworu z Warszawy. Alscher Alios z Opawy. Brudzyński Ignacy aptekarz z Dzikowa. Schindler J. kapitan z Tarnowa. Edmund De Laveaux wł. dóbr z Dębicy. Dusl Ferd. kupiec z Pragi. Górski Jan ob. z Szczawnicy. Sławiński Zygmunt wł. dóbr z Rokowa.

Wyjechali: Diemont Jan, Erculiano Erculiani kupiec. bar. Moldegg, Kwitka Waleryan, Dolański Feliks właś. dóbr do Wiednia. Kunz Józef kupiec, Stojowski Stanisław wł. dóbr, Kotarski Stanisław wł. dóbr do Tarnowa. Kuren Samuel kupiec do Lwowa. Prawecki Michał wł. dóbr do Warszawy. Altman Józefina do Mistek. Barger Wincenty do Friedlandu. Winter Henryk kupiec do Eperies. X. Lenik Jan do Kalwaryi. Jaworski Walenty do Oświęcimia. Kucharski Anastazy do Łączek. Molinari Leon kupiec do Wrocławia. Hinner Franciszek, Kloss Ignacy do Szląska. Kloss Juliusz do Jaworznia. Metke Edward do Mysłowic. Knapp Franciszek do Czerniowic. Hr. Fredro Aleksander do Prus.

HOTEL DREZDEŃSKI. Adolf Ehrenfeld, księżna Julia Liechtenstein żona feldmarszałka, Alojzy Ferber Dr. Med., C. Vogt z Wiednia. Floryan Schreyer z Chrzanowa. Franciszek hr. Mycielski wł. dóbr z żoną z Poznańskiego. Wojciech Suszycki z Marienbadu.

HOTEL ROSYJSKI. Alojzy Bocheński wł. dóbr, Franciszka Wolańska wł. dóbr z familią z Wiednia. Szymon Goldner kupiec z Preszburga. Marya Śmiałowska ob. z Wód. Rudolf Wöhr kupiec z Warszawy.

Wyjechali: L. hr. Mieroszewska wł. dóbr do Polski. Władysław Gruszecki wł. dóbr do Wiednia. X. Michał Mentzel. Karol Perawski do Prus. Józef Vanetty major do Stanisławowa. Marya Śmiałowska ob. do Lwowa.

HOTEL SASKI. Franciszek Kraus, Juliusz Rakwicz z Wiednia. Wilhelm Brauer z Prus. Hugo Steuer, Konstanty Koszutski, Jan Kokalla, Teodor Pallach z żoną, Emil Mason, Karol Gebauer wł. dóbr, Wilhelm Wigist z Tarnowicy. Juliusz Kirchmajer wł. dóbr z Krzesławic. Adam Rokossowski wł. dóbr z żoną z Ems.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 8éj min. 30 wieczor. (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 7éj rano.
	o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 21 sierpnia. W pozycyi targów angielskich żadna nie zaszła zmiana. W ostatni poniedziałek w Londynie ruch był nie wielki; ale ostatnie najwyższe ceny utrzymały się a za lepsze gatunki 1 do 2 szylingów wyżéj na kwarterze można było osiągnąć, wszakże obrót ograniczał się do małych, na potrzeby tylko natychmiastowéj konsumpcyi kupowanych partyj. Spekulanci nie wchodzili w interesa oczekując wypadku żniw w całéj Anglii w trakcie będących. O gatunku lub obfitości plonu nic jeszcze powiedzieć się nieda; wszakże przystawione świeżego ziarna próby były w ogólności dobréj wagi nic pod względem kondycyi do życzenia nie zostawiały.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	2,233	670	4,024	426		16,335
z zagranicy	36,680	11,360	24,029	3,335	2935	73,577

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne na dawnéj pozostały stopie.

W Holandyi, Hamburgu i innych niemieckich portach było cokolwiek ożywienia a ceny ku poprawie niejaką okazywały dążność.

We Francyi zaś i Belgii zniżenie było nie znaczne lecz ogólne. Co do zbiorów opinia się nie ustaliła zawsze jednak plon nie będzie wyższym nad mierny i średni.

Na naszéj giełdzie także się cokolwiek znalazło ożywienia, a ceny w ciągu tygodnia od 10 do 20 guld. poszły w górę.

Sprzedano pszenicy 568 łasztów głównie gatunków podrzędnych białych. Ziarno piękne wyższe lub czerwone nie miało żadnego odbytu.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus. — korzec war.

					Guld. prus.		zł.	gr.	zł.	gr
Pszenicy	od 119	do 126	fnt.		540	605	40	18	45	15
"	126	130			600	675	45	3	50	20
"	130	131			630	680	47	10	51	2
Żyta	120	123			432	450	32	16	33	25
Siem. lnianego		114				532½	—	—	40	1

Toruń przebyło pszenicy 345 łasztów, belek sosnowych 7934, dębowych 1134, bali łasztów 308. Saletry cent. 1053.

Kursa zamian: Londyn 202½. — Amsterdam 102. Hamburg 45⅓.

Aleksander Makowski.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. sąd obw. Samborski: właśc. hip. dóbr Studzianka w obw. Stryjskim; term. zgł. do 15 paźdz. Sąd obw. Tarnopolski wierz. hip. części dóbr Terpiłowka w obw. Tarnopolskim; term. do 25 września. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. dóbr Bobin w obw. Stryjskim; termin do 15 paźdz. — Sąd obw. Samborski wierz. hip. dóbr Zupanie i Wysłów w obw. Stryjskim; term. do 8 październ.— Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Hawrylak w obw. Kołomyjskim; term. do 27 września.

Konkursa. Posady nauczycieli języka polskiego w gimnazyach obrębu rządowego lwowskiego (700, 600 i 500 złr.) Posady oficyałów (600 złr.) i asystentów (300 złr.) w obrębie c. k. krajowéj dyrekcyi finan. lwowskiéj term. do 15 września. — Posada pisarza gminy w Śniatynie (300 złr.) term. pod. do 12 września. — Posada komisarza obw. klasy 3éj (800 złr.) w obrębie administracyjnym lwowskim; term. do końca września.

Licytacye. Z dniem 1 września w Radowcach, Drohowyżu i Olchowcach dostawa remont pod kirasyerów miary 15téj 2 cale (220 złr.) pod dragonów miary 15téj (145—150 złr.) pod lekką kawaleryę miary 14téj i 3 cale (130 złr.) — Od 1go września dostawa materyałów do gościńców: brzeżańskiego (cen. wyw. 1020 złr. 45 kr.); brodzkiego cen. wyw. (26,812 złr. 39 kr.); tarnopolskiego (cen. wyw. 10,053 złr. 1½ kr. i 5810 złr. 12½ kr.) — W dniu 1 września w Przemyślu wydzierżawienie myta mostowego w Radymnie (cen. wyw. 1830 złr.)

(Nadesłane).
Z pod Pilzna.

Będąc na jarmarku dnia 18 b. m. w Pilznie byłem świadkiem uroczystości jaką z powodu urodzin Najjaśniejszego Pana w miasteczku tém obchodzono. Już około 10téj godziny rano uderzono w dzwony do kościoła farnego na nabożeństwo, na którém celebrował przewielebny ksiądz Dziekan tamtejszy; po którém przytomni c. k. Naczelnik i urzędnicy c. k. Urzędu powiatowego jakoteż urzędu poborowego i Magistratu wraz z cechami odśpiewali Hymn ludu. Poczem udano się do gmachu urzędowego, gdzie pod zarządem i w przytomności c. k. Naczelnika jakoteż wielu urzędników, 50 ubogim żywność rozdano. Miły to i rozczulający był widok, kiedy ubodzy ze łzami w oczach dziękowali za ucztę, zasyłając gorące modły za zdrowie Najjaśniejszego Pana! Nakoniec po wybornym obiedzie i spełnionych toastach za pomyślność JCK. Mości na który duchowieństwo i urzędnicy od przewielebnego księdza Dziekana zaproszeni byli, dany był bal składkowy przez urzędników na którym liczne towarzystwo jakoteż c. k. urzędnicy z Urzędu Powiatowego Brzostek aż do rana najweseléj się bawili.

W. W.

URZĘDOWE.

Einberufungs-Edict.

[Nr. 20317.] Von der k. k. Landes-Regierung des Krakauer Verwaltungs-Gebietes wird der nach Krakau zuständige Handlungs-Subject Joseph Stumpf, welcher sich unwissend wo unbefugt im Auslande aufhält, in Gemässheit des a. h. Patentes vom 24. Mai 1832, §. 32 vorgeladen, und zur Rückkehr in seine Heimath oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit im Auslande in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufungs-Edicts im Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Ablauf dieser Frist nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 werde verfahren, und die festgesetzten rechtlichen Folgen unnachsichtlich in Vollzug gesetzt werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 11. August 1856. (1703--3)

Kundmachung.

Von Seite der Krakauer k. k. Genie-Direction wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, dass bis 9. September l. J. bei derselben schriftliche gesiegelte Offerte über nachbeschriebene Professionisten-Arbeiten und Materiallieferungen für sämmtliche gegenwärtig unter fortifikatorischer Verwaltung stehende, und im Laufe der Kontraktsdauer noch zuwachsende ärarische Gebäude und Objekte des ordinären Fortifications-Fondes, für die Militärjahre 1857, 1858 und 1859, unter nachstehenden Bedingungen angenommen werden, und zwar:

1) Jedes Offert muss mit einem Zertifikat der hiesigen Handels-und Gewerbe-Kammer, durch welches der Offerent befähiget erklärt wird, dass er die Lieferung oder Arbeitsleistung verlässlich und gut zu leisten im Stande ist, dann mit einem Vadium der weiter unten genannten Arbeiten und Lieferungen versehen sein, welches im Erstehungsfalle auf das Doppelte zur Kaution erhöht werden muss. Diese Vadien können sowohl im Baaren als auch in k. k. Staats-Obligationen nach dem börsemässigen Course, oder in einem vom k. k. Fiskus anerkannten Hypothekar-Instrumente erlegt werden.

2) Die zu leistenden Professionisten-Arbeiten und Materiallieferungen sind, und zwar:

a) die Rauchfangkehrer-Arbeiten für die fortif. Gebäude in Podgorze und der am rechten Weichselufer befindlichen Objekte mit einem Vadium von 10 fl. C. M.;

b) die Rauchfangkehrer-Arbeiten für die fortif. Gebäude in der Stadt und Castell zu Krakau, und der übrigen am linken Weichselufer befindlichen Objekte mit einem Vadium von 20 fl. C. M.;

c) die Sentgruben-Räumung mit einem Vadium von 60 fl. C. M.;

d) die Lieferung des Kalkes mit einem Vadium von 50 fl. C. M.

3) Am 10. September 1856 werden die eingereichten Offert- über die vorbenannten Professionisten-Arbeiten und Materiallieferungen um 10 Uhr Vormittags kommissionell eröffnet, und hierauf alsogleich bis 12 Uhr Mittags und nöthigenfalls Nachmittags von 4 bis 6 Uhr die mündliche Verhandlung auf Grund des mindesten Offert-Anbothes fortgesetzt, wesshalb sich die Offerenten zur bestimmten Zeit in der Fortifications-Rechnungskanzlei, Franciskaner Gasse Nr. 221 zu ebener Erde, einzufinden haben.

4) Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen, oder Klauseln enthalten sollten, welche mit den vorgeschriebenen Kontraktsbedingnissen nicht im Einklange stehen, wird keine Rücksicht genommen, vielmehr muss der Offerent erklären, dass er die Bedingungen vollkommen kenne, und sich ihnen unterwerfe.

5) Die übrigen Kontraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiesigen k. k. Fortifikations-Rechnungskanzlei eingesehen werden.

Krakau am 12. August 1856. (1693--3)

Edict.

[N. 658.] Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht, wird bekannt gemacht, dass am 9ten August 1849 Joseph Rydarowicz Grundwirth aus Duląbna CN. 33 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgrunde Anspruch zu nehmen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage an gerechnet. bei diesem Gerichte anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Gemeindevorsteher Gregor Wyszkowicz aus Duląbka als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht.

Zmigród den 19. Juli 1856. (1615-3)

Edikt.

[Z. 6046.] (1715--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Viktoria Mieroszewska und Herrn Johann und Stanislaus Mieroszewskie bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypothekenbüchern Gde XVII. Chrzanów vol. abt. 1. pag. 13. vorkommenden Gutes Chrzanów sammt Zugehör N. 1, 2, 3, 4, 5, 260, 261, 9, 49 Libiąż mały, Balin, Kąty, Moczydła, Papiernia na Kuźniach, Młyn z piłą na Kuźniach Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28ten November 1854 Z. 1773 für das Gut Chrzanów mit 4303 fl. 10 kr. laut Zuschrift vom 24ten November 1854 Z. 1614 für das Gut Libiąż mały mit 28,762 fl. 55 kr. an laut Zuschrift vom 24ten November 1854 Z. 1613 für das Gut Balin mit 25,748 fl. CMze und laut Zuschrift vom 24 November 1854 Z. 1615 für das Gut Kąty mit 3558 fl. 5 kr. CMze bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten October 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5. August 1856.

Edictal Vorladung.

[Nr. 1488.] Vom Tarnobrzeger k. k. Bezirksamte, werden nachstehende vom Hause illegal abwesende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts im Zeitungsblatte „Czas“ an gerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen, widrigenfalls sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

Aus Kómorow,	H.-Nr.	116,	Gizicki Marian,	G.-J. 1835.
„ Wielowieś	„	89,	Skiba Adalbert,	„ „
„ Koćmierów	„	20,	Schaboski Michael,	„ 1834.
„ Tarnobrzeg	„	117,	Schlüssel Mortko,	„ „
„ dto.	„	85,	Leibler Nathan,	„ „
„ dto.	„	101,	Teitel Hersch,	„ 1833.

Tarnobrzeg am 11. August 1856. (1696-2-3)

Kundmachung.

[ad Nr. 342.] Vom k. k. Bezirksamte zu Wieliczka wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur versteigerungsweisen Verpachtung der sämmtlichen Gemeinde Jagden des hiesigen Amtsbezirkds auf die Zeit vom 1sten September 1856 bis dahin 1859 eine Lizitation an nachstehenden Terminen hieramts abgehalten werden wird und zwar:

1) am 26. August 1856 Vormittags 9 Uhr für die Gemeinden Bilczyce, Biskupice mit Trąbki und Darczyce, Bodzanów, Bogucice mit Czarnochowice, Brzegi, Byszyce, Chorągwica, Dobranowice mit Wola Dobranowska, Gorzków Jaworski, Grabie Badeni Grajów, Jankówka, Janowice Horn, Jawczyce, Kołołów mit Śledziejowice;

2) am 27. August 1856 um 9 Uhr Vormittags für die Gemeinden Koźmice wielkie, Koźmice małe, Krzyszkowice Lazany, Mietniów Pawlikowice mit Taszyce, Przebieczany, Raciborsko mit Witkowice, Rożnowa. Siercza mit Klasno und Wolica, Sygneczów mit Sroczyce, Sławkowice mit Brzezowa, Sułów, Sułków, Surówki mit Kawki;

Am 28 August 1856 um 9 Uhr Vormittags für die Gemeinden Szczyków, Tomaszkowice, Wola Podłazańska mit Zabłocice, Mała Wieś mit Stromiany, Zborowek, Zymbrzeg, mit Szczurów, Bienkowice Sędzimir, Dziekanowice, Fałkowice, Gdów mit Grzybowa, Kunice, Niżowa, Nowa wieś, Sieraków mit Zbyszówka, Winiary mit Rudnik und Hucisko, Zabawa.

Der Fiskal-Preis so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hierämtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksamt Wieliczka am 28. Juni 1856. (1759-2-3)

Obwieszczenie

[Nr. 3322 pol.] Przez c. k. urząd powiatowy z Wiśnicza obwodu Bocheńskiego w Galicyi podaje się do powszechnéj wiadomości, iż w celu wydzierżawienia polowania gminnego na trzy po sobie następujące lata tj. od dnia 1go października 1856 aż do końca września 1859 r. w tutejszéj kancelaryi publiczna licytacya zawsze przed południem o 9téj godzinie odbędzie się, a mianowicie:

Na dniu 1 września 1856 dla gmin: Wiśnicz nowy, Wiśnicz mały, Wola Nieszkowska, Bełdno, Borowna, Bytomsko, Chronow z Łopuszną, Dołuszyce i Kamionna z Pasierbcem.

Na dniu 2 września 1856 dla gmin: Kobyle, Krolówka z Cichawką, Kurow, Laskowa z Makowicą, Leszczyna, Łąkta dolna, Łąkta górna z Kaniną, Lexandrowa, Lipnica górna i Lipnica dolna.

Na dniu 3 września 1856 dla gmin: Łomna, Nieszkowice wielkie, Olchawa, Pogwizdow, Poręba, Raibrot, Rozdziele górne i dolne, Rzegocina, Trzciana z Glinnikami i Libichową. — Zaprasza się więc lubowników polowania do téj licytacyi. — Wiśnicz dnia 16 sierpnia 1856. (1751-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	326‴ 54	+18°5	45	zpł. zachodni średni	pogoda z chmurami			
	10	327 49	+13 1	74	zachodni „	chmurno		+8° 5	+18°7
24	6	329 84	+ 9 5	79	pn. „ słaby	„	deszcz		
	2	330 40	+14 6	44	„ „	pogoda z chmurami			
	10	330 78	+12 7	71	pn.pn.zachodni słaby	chmurno		+9 2	+15° 0
25	6	331 28	+10 0	87	zpn. zachodni „	„			